Hochw. Pfeiffer

W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Poniedziałek, 3 marca 1941r. Rok II. Nr.53 (160)

NIEMCY KRAJ NIEWOLNICTWA



„Sudańczyk"

Ustrój narodowo-socjalistyczny wprowadził jak wiadomo system przymusowego przesiedlania ludności z krajów okupowanych do Rzeszy, celem użycia ich do pracy przede wszystkim na roli. System ten stanowiący wyraźny nawrót do średniowiecznego niewolnictwa jest obecnie w pełni stosowany w hitlerowskich Niemczech.

Według urzędowych niemieckich danych statystycznych z ostatnich miesięcy przewieziono do Niemiec w tym celu ponad 1.000.000 Polaków, 750.000 Czechów oraz 220. tys. Żydów. Dalsze transporty mężczyzn, kobiet, a nawet dzieci od 14 roku wzwyż, przybywają codziennie do Rzeszy.

Tych niewolników dwudziestego wieku łatwo poznać po specjalnych oznakach, które z nakazu władz niemieckich zmuszeni są nosić na swych ubraniach. Polacy noszą oznaki przedstawiające czerwony krzyż na białym tle, Żydzi zaś podwójny biały trójkąt na tle żółtym.

Kobiety mają również specjalne oznaki: Polki noszą oznaki czerwone, Żydówki żółte na bluzkach.

Niewolnicy pracy podzieleni są na grupy po dwadzieścia osób i strzeżeni są przez uzbrojonych hitlerowców z t.zw. frontu pracy. Żyją oni w specjalnych koszarach lub barakach. Praca rozpoczyna się o godz. szóstej rano i trwa, z jednogodzinną przerwą obiadową, aż do godziny ósmej wieczór. W niedzielę wyjątkowo praca kończy się o godzinie pierwszej popołudniu.

Pożywienie jakie otrzymują robotnicy składa się z pół funta chleba dziennie, ziemniaków, margaryny i marmelady. Mięso wydawane jest dwa razy w tygodniu. Za pracę otrzymują niewolnicy po 5 fenigów za godzinę.

Robotnicy oddzieleni są od reszty ludności. Gdziekolwiek mieszkają, rozwieszone są duże ogłoszenia, zabraniające wstępu ludności cywilnej, głosząc przytym, że "wróg Rzeszy Niemieckiej jest wrogiem każdego Niemca". Każda próba okazania życzliwości dla tych ludzi uważana była za przestępstwo przeciw prawu narodowo socjalistycznemu i karana.

Czesi są jednak lepiej traktowani od Polaków i Żydów. Nie muszą oni nosić specjalnych oznak niewolnictwa i nie mieszkają tak stłoczeni jak tamci. Jednak Niemcy zamierzali znacznie podnieść liczbę niewolników czeskich, chcąc ją doprowadzić również do jednego miliona.

Równocześnie z wywożeniem ludności z Polski i Czechosłowacji do

Rzeszy, odbywa się także ruch odwrotny. Tysiące rodzin niemieckich zmusza się do opuszczenia swych siedzib i do osiedlenia się w krajach okupowanych, szczególnie w Czechosłowacji. Tam bowiem Niemcy czynią przygotowania do nowego spisu ludności, który ma wykazać "niemieckość" tego kraju.

Aby zrobić miejsce dla przybyszów z Rzeszy, nakazuje się ludności miejscowej opuszczenie swych domostw w przeciągu kilku godzin, zezwalając na zabranie ze sobą tylko tego co każdy unieść potrafi.

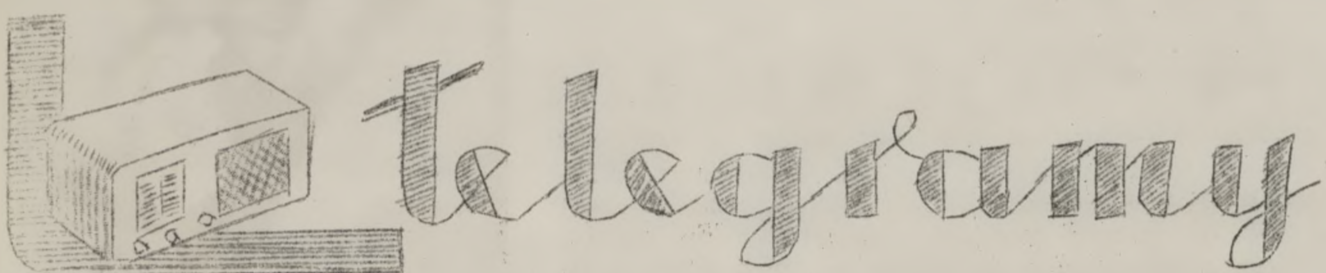
Reszta dobytku zostaje dla nowoprzybyłych.

W pewnej miejscowości w Czechach nałożono na rolników tamtejszych specjalne opłaty mające ułatwić Niemcom osiedlenie się w tej miejscowości.

Lecz nietylko z obcymi narodowościami Rzesza hitlerowska obchodzi się jak z niewolnikami. Ogranicza ona także w znacznej mierze wolność osobistą własnych niemieckich obywateli, wkraczając zakazami i surowymi karami we wszystkie dziedziny życia. I tak dochodzą ciągle wieści o karach długoletniego więzienia, orzekanych przez sądy narodowo-socjalistyczne za słuchanie zagranicznych audycji radiowych. W Katowicach n.p. niejaki Teodor Żur (Niemiec) skazany został na trzy i pół roku ciężkich robót za słuchanie zagranicznych wiadomości i podzielenie się nimi z współpracownikami.

Charakterystycznym przyczynkiem do oceny aktualnej sytuacji Trzeciej Rzeszy jest także zatrudnianie obecnie wszelkiego rodzaju kalek w niemieckich fabrykach amunicji i materiałów wybuchowych.

---oooOooo---



BUŁGARIA PRZYŁĄCZYŁA SIĘ DO "OSI".

Sofia, 2.3.(R). Radio berlińskie podało, że Bułgaria przyłączyła się do paktu państw "osi", do którego prócz Japonii należą Węgry, Rumunia i Słowacja.

Pakt podpisany został w Wiedniu, dokąd przybył premier bułgarski Filow w towarzystwie posła niemieckiego w Sofii. Przy podpisaniu obecny był von Ribbentrop, hr. Ciano i gen. Oshima, amb. japoński w Berlinie. Następnie przybył Hitler z marsz. Keitelem i innymi przywódcami narodowo-socjalistycznymi.

Podpisanie paktu nie zaskoczyło W. Brytanii, która nie przywiązuje do tego aktu szczególnego znaczenia praktycznego, uważając go tylko za przypieczętowanie formalnie zajętego przez Bułgarię stanowiska. Propaganda niemiecka zapowiada obecnie podpisanie takiego samego paktu przez Jugosławię.

MOBILIZACJA I WKROCZENIE NIEMCÓW do B u ł g a r i i.

W Bułgarii powoływane są coraz to nowe roczniki do szeregów. Poseł brytyjski Rendel założył protest u prem. Filowa przeciwko nieuzasadnionym w obecnych okolicznościach zarządzeniom mobilizacyjnym w Bułgarii. Interweniował również w sprawie aresztowania szeregu korespondentów pism brytyjskich, którzy zostali następnie zwolnieni. Obecnie pozostało tylko dwuch korespondentów angielskich w Sofii, którzy są stale śledzeni i podsłuchiwani przez gestapo. Wydział prasowy poselstwa brytyjskiego w Sofii został już zamknięty.

W ślad za masowym napływem agentów niemieckich do Bułgarii nadeszła wreszcie wiadomość o przybyciu w sobotę popołudniu pierwszych oddziałów niemieckich do Bułgarii. Formacja zmotoryzowana wkroczyła do Sofii o godz. 16-ej. O godz. 18-ej zarządzono w stolicy Bułgarii całkowite zasłanianie świateł.

Zarządzenia mobilizacyjne w Bułgarii komentowane są przez koła urzędowe, jako "akcja defenzywna", podjęta na "wszelki wypadek".

ECHA PODPISANIA PRZEZ BUŁGARIĘ PAKTU "OSI".

Król włoski Wiktor-Emanuel wysłał do króla Borysa bułgarskiego depeszę gratulacyjną z powodu podpisania paktu. Podobną depeszę wysłał Mussolini do premiera bułgarskiego Filowa.

W Białogrodzie przyjęto wiadomość o podpisaniu paktu, jako akt kładący kres niepewności, co do stanowiska Bułgarii.

Doniesienie o powodzeniu rozmów min. Edena w Turcji znalazły przychylne przyjęcie w stolicy Jugosławii gdzie stwierdzają, że sojusz turecko-brytyjski w niczym nie ucierpiał, mimo intryg niemieckich.

W samej Bułgarii podpisanie paktu nie wzbudziło widocznego entuzjazmu wśród ludności. Dzienniki poświęcają przede wszystkim długie artykuły sprawie niepodległości Bułgarii, z okazji przypadającego na poniedziałek (3.III.b.r.) święta narodowego.

Na dzisiaj zwołane zostało specjalne posiedzenie parlamentu bułgarskiego, na którym wygłosił przemówienie premier Filow.

Poseł bułgarski w Londynie Monczyłow przesłał rządowi bułgarskiemu swą dymisję z zajmowanego dotychczas stanowiska, jako protest przeciwko przyłączeniu się Bułgarii do paktu państw "osi". O kroku tym nie był on wcale uprzedzony przez swój rząd.

ZAKOŃCZENIE ROZMÓW BRYTYJSKO-TURECKICH.

Ankara, 2.3.(R). Przed wyjazdem z Turcji min. Edena ogłoszony został komunikat o wyniku jego narad z tureckimi mężami stanu. Komunikat stwierdza, że w ciągu rozmów min. Edena z prez. Inoenu i ministrami tureckimi osiągnięte zostało pełne porozumienie w sprawie wszystkich zagadnień wypływających z sytuacji międzynarodowej.

"Oba rządy jeszcze raz potwierdziły swą całkowitą wierność sojuszowi turecko-brytyjskiemu. Dokonano wszechstronnego przeglądu obecnej sytuacji międzynarodowej i zwrócono szczególną uwagę na warunki panujące na Bałkanach i na wspólne interesy Turcji i W. Brytanii. Ponownie osiągnięto całkowite porozumienie w sprawie polityki obu rządów, dotyczącej tych wszystkich zagadnień".

Rozmowa min. Edena z prez. Inoenu trwała dwie godziny.

Na konferencji prasowej min. Eden w imieniu własnym i gen. Dilla podziękował za serdeczne przyjęcie zgotowane im w Turcji. "Jestem pewien oświadczył Eden, że przyjęcie to jest wiernym wyrazem szczerych uczuć sympatii, jakie żywi naród turecki w stosunku do narodu brytyjskiego". Podkreślając wielkie postępy, jakie poczyniono w Turcji od 1921r., kiedy min. Eden bawił tu ostatni raz, oświadczył: "Wysiłki i postępy jakie można wszędzie stwierdzić w Turcji stanowią gwarancję lepszej przyszłości dla tego kraju".

Rząd turecki, który nie został też zaskoczony podpisaniem paktu "osi" przez Bułgarię, zebrał się na narady celem omówienia wyników wizyty min. Edena.

GROŹBY NIEMIECKIE WOBEC JUGOSŁAWII.

Białogród, 2.3.(R). W sobotę dwa bombowce niemieckie przeleciały nad Skoplie w jugosłowiańskiej części Macedonii. Myśliwce jugosłowiańskie zmusiły jeden do lądowania. Siedem dalszych bombowców pogwałciło granicę jugosłowiańską nad Dunajem, naprzeciwko miejscowości Turnu Severin, po stronie rumuńskiej. Przyjęte one zostały przez Jugosłowian ogniem karabinów maszynowych, gdyż nie było tam artylerii przeciwlotniczej. Samoloty niemieckie wówczas zawróciły z drogi. Jugosłowiańskie władze wojskowe skierowały baterie dział przeciwlotniczych do strategicznych punktów nad Dunajem. Przymusowo lądował na lotnisku w Skoplie samolot niemiecki, trzymotorowy transportowiec, udający się do Bułgarii. Pilot, który wiózł 8 członków załogi oświadczył, że zabłądził.

OŚWIADCZENIE PREMIERA FILOWA.

Sofia, 2.3.(R). Po powrocie z Wiednia prem. Filow złożył następujące oświadczenie: "Rząd niemiecki zwrócił się do rządu bułgarskiego o udzielenie mu zgody na wysłanie wojsk niemieckich do Bułgarii. Rząd niemiecki zaznaczył przy tym, że zadania, jakie mają wykonać te oddziały, są ograniczone w czasie. Mają one na celu utrzymanie pokoju i porządku na Bałkanach. Rząd niemiecki nie zażądał od Bułgarii, aby działała w sprzeczności ze swą polityką pokoju i aby nie szanowała swych zobowiązań wobec sąsiadów".

PRZYJAZD PŁK. DONOVANA DO MOSKWY.

Moskwa, 2.3.(R). Przedstawiciel prez. Roosevelta płk. Donovan, po odbyciu konferencji z ambasadorem W. Brytanii w Madrycie Sir S. Hoare, przybył samolotem z Madrytu do Moskwy.

STANOWISKO W. BRYTANII I TURCJI wobec Bułgarii.

Koła brytyjskie uzależniają zerwanie stosunków z Bułgarią nie od podpisania układu z "osią", lecz od wkroczenia wojsk niemieckich do tego kraju. Min. Saradżoglu miał ostatnio oświadczyć, że w razie zaatakowania Grecji, Turcja przystąpi do działań wojennych.

PO SZESNASTU MIESIĄCACH.

Przedruk z "Gazetki Obozowej" Nr.47 B.

Minął szesnasty miesiąc okupacji niemieckiej w Polsce i równocześnie minął szesnasty miesiąc bezwzględnej walki Polaków z okupantem. Walki prowadzonej bez kompromisów, walki podziemnej, a nieraz i jawnej, walki toczonej z niezachwianą wiarą w jej ostateczny wynik. Gdy się zbierze wiadomości nadchodzące z wiarygodnych źródeł, nabiera się przekonania, że niemieckie trudności w Polsce nietylko się nie zmniejszają, ale z coraz większym trudem przychodzi ją Niemcom pokonywać. Nic nie pomoże cała armia okupacyjna wobec powszechnego oporu Kraju. Wszystkie usiłowania niemieckie w sprawie doprowadzenia do współpracy ludności z władzami okupacyjnymi spełzły dotychczas na niczem.

Podziemna działalność tajnych organizacji rozpoczęła się zaraz po zajęciu Polski przez Niemców. Wiemy już długo musiały oddziały niemieckie tropić t.zw. "polskie bandy dywersyjne". Później walka przeszła do podziemi. Najpierw chodziło o wzmocnienie ducha ludności i propagandę przeciw współpracy z Niemcami.

Nic tu nie wskórał oddział niemieckiego ministerstwa propagandy w Warszawie. Plakaty niemieckie i ulotki znikały tak szybko, jak się ukazywały. Przez pewien czas działała tajna radiostacja, którą zlikwidowano z chwilą pozbawienia ludności w Kraju odbiorników radiowych. Jej miejsce zajęły tajne wydawnictwa, drukowane w Warszawie, informujące czytelników o sytuacji międzynarodowej, podające komunikaty Rządu Polskiego i depesze Reutera. Wszelkie usiłowania niemieckie, dążące do wykrycia drukarni lub kolporterów spełzły na niczym, ba obecnie tajna prasa zaczęła ukazywać się w stolicy gubernatorstwa t.j. w Krakowie. Z tych to wydawnictw ludność w Kraju dowiaduje się o porażkach Włochów i zwycięstwach greckich. Pod wpływem tych wypadków na murach miast ukazują się napisy "Cześć Grekom", "Niech żyje Grecja", i t.p. Tajne ulotki wzywają ludność, by była przygotowana na rozwój wypadków w najbliższej przyszłości.

Oddzielny rozdział walki stanowią bunty chłopskie. Na skutek konfiskat produktów żywnościowych, chłopi wypędzają żołnierzy niemieckich z wiosek.

Tajne organizacje powodują częste uszkodzenia na kolejach i pożary niemieckich składów zboża i t.p.

Jak wiadomo Niemcy przenieśli do Polski część fabryk wojennych niemieckich, w nadziei, że tu nie przybędą samoloty angielskie. Stale jednak "nieznana ręka" powoduje pożary i eksplozje.

W styczniu doznała znacznych uszkodzeń fabryka broni "Pocisk" w Warszawie, w związku z czym wybuchły poważne zaburzenia, w czasie których zabity został niemiecki oficer.

W wielu fabrykach robotnicy urządzili ostatnio strajki głodowe. W Pruszkowie pod Warszawą doszło do starcia pomiędzy robotnikami polskimi i żołnierzami niemieckimi w rezultacie czego było wielu zabitych i rannych. Władze niemieckie wysłały ekspedycję karną, która aresztowała setki mężczyzn z pośród mieszkańców miasta.

Ostatnio Niemcy zostali zmuszeni oficjalnie przyznać się, że w Polsce działają "bandy terrorystów, których akcja oparta jest na podłożu politycznym".

"Deutsche Rundschau", wychodząca w Bydgoszczy zamieściła rozmowę z kierownikiem S.S. w Warszawie- Moderem, który oświadczył, że Polacy na terenie okupacji, a zwłaszcza w Warszawie - kontynuują akcję niszczenia mienia niemieckiego. Dalej zaznaczył, że jeszcze dziś są w Polsce ludzie, którzy wierzą w upadek Niemiec i odzyskanie przez Polskę niepodległości. Dalej oskarża Moder Żydów w Polsce o uprawianie propagandy "szeptanej" /Flüsterpropaganda/. Moder ostrzega Polaków, że zanim uda się im zorganizować powstanie poczują "żelazną rękę niemiecką".

"DZIEŃ POLSKI" W AMERYCE.

Nowy Jork, 2.3.(NEB)."Amerycan Catholic Rewiew /Amerykański przegląd katolicki/podał wiadomość, że Gubernator Stanu Maryland O'Connor w Stanach Zjednoczonych A.P.ogłosił, iż dzień 2 marca b.r.wyznaczony został jako "Dzień Polski".Ludność wezwano aby w tę niedzielę wznosiła modły na rzecz odbudowy Polski i oswobodzenie dzielnego narodu polskiego od niewoli i cierpień, znoszonych obecnie pod jarzmem najeźdźców.

KRONIKA SPORTOWA.

Wyniki zawodów z dnia wczorajszego.

Rugby:Repr.Armii Brytyjskiej Aleksandria - Repr.Armii Brytyjskiej Kairo 11:0 (3:0).

PIŁKA NOŻNA.

Repr.Armii Brytyjskiej w Egipcie - Repr.Greków w Egipcie 5:0 (3:0). Mecz na wysokim poziomie.Brytyjczycy pokazali piękną grę.

PROGRAM SPORTOWY NA DZIEN 4.3.1941.

Boisko S.C."Tram" na Chatby.Godzina 14-ta.Repr.Floty Francuskiej - S.C."Tram" II.

Godzina 15,30 - Repr.Floty Brytyjskiej - S.C."Tram"/mistrz Aleksandrii/.

W czasie zawodów koncertować będzie orkiestra Królewskiej Marynarki.

Bilety po 4,5 i 6 piastrów.

---oooOooo---

OSTATNIE WIADOMOŚCI:

OGRANICZONA AKCJA NAD ANGLIĄ.

Londyn, 3.III.(R).W piątek działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego nad W.Brytanią była słaba.W godzinach popołudniowych zrzucono kilka bomb na Dover, gdzie wyrządzono nieznaczne szkody.Ofiar w ludziach nie było.W sobotę zaobserwowano nad Anglią kilka samolotów nieprzyjacielskich, ale bomb nie zrzuciły nigdzie.

W nocy z soboty na niedzielę samoloty nieprzyjacielskie zaatakowały jedno z miast południowo-wschodniej Anglii, uszkadzając kilka domów. Poza tym nieprzyjaciel wykazał ożywioną działalność powietrzną nad innymi dzielnicami kraju, nie wyrządzając szkód o większym znaczeniu.Ofiary w ludziach były również małe.Nad wybrzeżami Szkocji strącono jeden bombowiec niemiecki.

WILHELMSHAVEN, KOLONIA I INN.POD BOMBAMI.

W piątek o zmroku bombowce brytyjskie atakowały Quideron w Bretanii (Francja), jak również inne obiekty na wybrzeżach holenderskich.Zaobserwowano wiele trafnych bomb.Żaden samolot brytyjski nie zginął.

W nocy z piątku na sobotę głównym obiektem bombardowania RAF był W i l h e l m s h a v e n, pomimo silnego wiatru i złej widzialności. Zrzucono wiele bomb dużego kalibru, które padały na wyznaczone cele.Poza tym inne samoloty RAF atakowały bazę łodzi podwodnych w Lorient, port w Emden, Boulogne i wiele lotnisk w północno-zachodnich Niemczech i Holandii.Anglicy stracili przytym jeden aparat.W sobotę w godzinach popołudniowych samoloty RAF dokonały ofenzywnego nalotu na północne wybrzeża okupowanej Francji, strącając przytym 4 aparaty niemieckie.RAF nie poniosło w tych działaniach żadnych strat.

W nocy z soboty na niedzielę RAF bombardowało bardzo silnie Kolonię zrzucając wiele bomb zapalających i o wysokiej sile wybuchowej. Chociaż niema jeszcze dokładnych danych o rozmiarach wyrządzonych szkód, stwierdzono jednak, że wzniecono dużo pożarów, a szkody z pewnością są olbrzymie.Inne samoloty RAF atakowały z powodzeniem doki, linie kolejowe i składy węgla w zagłębiu Ruhry, Rotterdamie i Boulogne.

R.A.F.NISZCZY 35 SAMOLOTÓW W ALBANII.

Ateny, 3.3.(AA).Piątkowy i sobotni komunikat grecki donosi, że wojska greckie, po skutecznych działaniach lokalnych, wyparły nieprzyjaciela z szeregu zajmowanych przez niego pozycji.Komunikat wspomina również o zniszczeniu w piątek przez RAF 35 samolotów włoskich, bez poniesienia żadnych strat.

Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało Prevetza, raniąc kilka osób cywilnych oraz pewną liczbę włoskich jeńców wojennych.Zrzucono również bomby w okręgu Korfu i Floriny, nie wyrządzając najmniejszych strat.Wojska greckie odparły w

piątek włoski kontratak w okręgu środkowym, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Po przerwie spowodowanej przez burze śnieżne, wojska greckie wznowiły rozleglejszą akcję, zdobywając wiele pozycji nieprzyjacielskich.

WSPÓŁDZIAŁANIE RAF I LOTNICTWA GRECKIEGO.

W tym czasie lotnictwo greckie nadal bombardowało pozycje koncentracji wojsk nieprzyjacielskich, strąsając przytym dwa samoloty włoskie. Samoloty RAF stale żywo współdziałają z armią grecką w Albanii. Ponownie bombardowano w Valonie składy z amunicją i baraki wojskowe. W Berat bombardowano z powodzeniem zabudowania wojskowe, z których cały szereg zostało podpalonych. W okregu Buzi atakowano pozycje nieprzyjacielskie. Nad obszarem Tepeleni pilot jednego poscigowca angielskiego napotkał 5 poscigowców włoskich, z których strącił 5 aparaty.

WSTRZĄS PODZIEMNY W GRECJI.

W sobotę o godz. 5,55 nastąpiło trzęsienie ziemi w Larissa (Wsch. Grecja), które spowodowało zniszczenie kilku domów. W innych częściach Grecji nie odczuto żadnych wstrząsów. Natychmiast zorganizowana została pomoc dla ofiar w Larissa. W akcji tej czynny udział brały samoloty R.A.F-u, które dowoziły środki opatrunkowe i transportowały rannych.

NALOTY NA M A L T E.

Malta, 3.3.(R). W piątek nieprzyjaciel znów dokonał nalotu na Maltę. Nieznacznie uszkodzone zostały prywatne budynki, 2 kościoły i jeden klasztor. Jest kilkunastu rannych.

Po ostatnich bombardowaniach Malty, na murach zrujnowanych domów wywieszono afisze z napisem: "Bombardujcie Rzym".

ZNISZCZENIE WŁOSKIEJ BAZY WODNOPŁATOWCÓW.

Londyn, 3.3.(R). Komunikat admiralicji donosi, że wojska brytyjskie które we wtorek wylądowały na małej wysepce Castellorizzo, gdzie znajdowała się jedna z włoskich baz dla wodnopłatowców, po wykonaniu swego zadania, opuściły wyspę.

PRZEDŁUŻENIE GODZIN WYPOŻYCZANIA KSIĄŻEK.

By umożliwić korzystanie z wypożyczalni książek również tym, którzy mieszkają dalej od lokalu wypożyczalni, Sek. Ośw. Kult. wprowadza 3 razy tygodniowo, a m.w poniedziałki, środy i piątki wypożyczanie książek od godz. 18 - 20-tej.

9.000 JEŃCÓW WŁOSKICH W SOMALI.

Kair, 3.3.(R). Komunikat wojenny donosi, że w Erytrei postępujące z północy wojska brytyjskie zajęły w pobliżu Keren ważny punkt strategiczny.

W Abissynii wojska brytyjskie również poczyniły szereg postępów na odcinku wiodącym do Gondar. Abisyńskie wojska powstańcze wyrządziły duże szkody garnizonowi włoskiemu w Burye, który próbował dokonać wypadu przy pomocy kawalerii i piechoty. Poza tym zajęto szereg posterunków włoskich.

W Somali włoskim po zajęciu Bardera, wojska brytyjskie przystąpiły do oczyszczenia pospiesznie opuszczonych przez nieprzyjaciela terenów. Liczba wziętych tu dotychczas jeńców wojennych, łącznie z jeńcami wziętymi w Mogadiscio, wynosi około 9.000, a wielu innych poddaje się w dalszym ciągu.

W Afryce wschodniej RAF bombardowało pozycje nieprzyjacielskie w pobliżu Keren (Erytrea).

W Alomata (Abissynia) na drodze z Dessie do Asmary zniszczono 2 aparaty włoskie. Następnie ostrzeliwano z karabinów maszynowych samochody ciężarowe i lotnisko w pobliżu miasta.

Neghella (południowa Abissynia) była znowu bombardowana przez SAAF, trafiono w park transportów zmotoryzowanych. Z tych wszystkich działań samoloty angielskie wróciły nieuszkodzone. . . .

PRZYJAZD AMB. U.S.A. DO ANGLII.

Londyn, 3.3.(R). Król Jerzy VI opuścił Londyn celem udania się na jeden z dworców kolejowych, gdzie powitał osobiście nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych A.P. Winanta, który przybył samolotem z Lizbony. Jest to pierwszy wypadek w dziejach, aby król w ten sposób witał nowego ambasadora akredytowanego przy jego dworze. Towarzyszą mu dwaj uczeni, przybywający do Anglii w misji naukowej: B.Cohen, b. członek "Trustu Mózgów" powołanego do życia przez prez. Roosevelta oraz Rektor Uniwersytetu w Harward Conant. Po powitaniu król odwiózł przybyłego ambasadora swoim powozem, poczym odbyła się uroczystość złożenia przez amb. Winant listów uwierzytelniających.

ROKOWANIA SYJAMSKO INDOCHIŃSKIE.

Tokio, 3.3.(R). Japoński dziennik "Nichi-Nichi" przynosi wiadomość, jakoby rząd w Vichy przesłał swemu pełnomocnikowi w Tokio instrukcje z kontrpropozycjami, celem załatwienia sporu między Indochinami i Syjamem.